

życiodajną. Również nad Jordanem Święty Duch przekazuje wodom łaskę i moc rodzenia życia w sakramencie chrztu, czyni je wodami tryskającymi w życie wieczne. Tak jak unoszący się nad pierwotnymi wodami Duch zrodził życie, tak też unosząc się nad rzeką jordan powoduje powtórne narodziny nowego stworzenia.

Rzeka Jordan, wypływająca zwykle spomiędzy pagórków w górnej części ikony, rozszerza się na dole, tworząc swego rodzaju górę, „wodną kopułę” ponad głową Chrystusa. Niekiedy wizerunek Jordanu przyjmuje postać owalnego basenu, tworząc wodną „mandorłę” wokół postaci Chrystusa. Narzuca ona skojarzenia z otchłanią. Chrystus wchodzi do wody jak do płynnego grobu. Ikona przypomina więc o tym, że Chrztost jest początkiem publicznej działalności Chrystusa i, która jednak prowadzi do Krzyża i chwały Zmartwychwstania. Rzadko kiedy ikonopisiec umieszcza na ikonie jeszcze innych ludzi, świadków Jezusowego Chrztostu, zakładając, że to właśnie my, stojący przed ikoną, jesteśmy żywymi świadkami i uczestnikami tego wydarzenia.

Siostra Dominika (Badowiec)



## OGŁOSZENIA



1. Osoby pragnące przyjąć kapłana z wodą święconą (tzw. po kolędzie), dokonać poświęcenia mieszkania lub domu, proszone są o wpisywanie się na listę wyłożoną w punkcie zakupu świec
2. Jasełka i choinka dla dzieci odbędą się 20 stycznia po Boskiej Liturgii
3. Przy świecach wyłożona jest lista dyżurów do sprzątnięcia po nabożeństwach



## NABOŻEŃSTWA



12.01. – Całonocne Czuwanie – godz. 18.00

13.01. – Boska Liturgia – godz. 10.00



**Wydawca:** Kaplica pw. św. męcz. archimandryty Grzegorza (Peradze),  
ul. Lelechowska 5, 02-351 Warszawa

**Redaktor:** ks. Artur Aleksiejuk

**Kontakt:** tel. 603 037 770; ks.artur.aleksiejuk@gmail.com

Osoby pragnące wesprzeć finansowo wydawanie gazetki parafialnej proszone są o kontakt z ks. Arturem

Kaplica pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)  
w Warszawie

# Biały Anioł

Nr 19 (2013)

6 stycznia 2013 r.



## Objawienie Pańskie



Objawiłeś się dzisiaj światu i Światłość Twoja, Panie, zaznaczyła się na nas, rozumnie śpiewających Tobie: Przyszedłeś i objawiłeś się, Światłości niedostępna



# Ikona Teofanii



Pierwsze ikony tego święta pojawiły się już w III w i opierały się na ewangelicznym przedstawieniu tego wydarzenia. Trzydziestoletni Chrystus przychodzi nad rzekę Jordan, gdzie daje się ochrzcić przez św. Jana Chrzciciela. Tu zostaje objawiona cała Trójca Święta: Syn Boży jest chrzczony, święty Duch zstępuje w postaci gołębic, a głos Ojca zaświadcza o Synu. Mówi o tym troparion święta: *„Gdy się chrzciłeś w Jordanie Panie, objawiła się chwała Świętej Trójcy: albowiem głos Ojca zaświadczył o Tobie, nazywając Cię umiłowanym Synem i Duch pod postacią gołębic zwiastował prawdziwość słów...”*.

Z czasem zaczęto przedstawiać święto Chrztu Pańskiego dosyć odmiennie, zależnie od formy chrztu przyjętej w danym okresie przez określony Kościół. W Kościele Prawosławnym ikonograficzny schemat Chrztu Pańskiego ostatecznie ukształtował się w IX w. Ikona oddaje ewangeliczną relację wydarzenia lecz dorzuca kilka szczegółów zaczerpniętych z liturgii święta.

Ikona przedstawia najczęściej wyprążony słońcem żółtoczerwony krajobraz palestyński, pagórkowaty i pozbawiony roślinności brzeg Jordanu. W centrum ikony, zanurzony w wodzie stoi Chrystus: mężczyzna w średnim wieku, z długimi, spadającymi na plecy i ramiona włosami oraz krótką brodą. Stoi w wodach rzeki Jordan z pochyloną głową na znak pokory. Jest nagi lub jedynie przepasany prześcieradłem. J. Forest pisze: *„Jego nagość podkreśla samoogalacającą się miłość Boga, pojawiającą się na wielu ikonach chrystologicznych. Przez wzgląd na świat i zbawienie ludzkiego rodu pozbawił się On wszystkiego, wszelkich przywilejów i wygod. Czy przypominacie sobie jakieś malowidła z nagimi królami? (...) Artyści dokładali wszelkich starań, by ukazać bogactwo stroju władcy, gdyż przepych szat wskazywał na zasobność i potęgę. W nagości Chrystusa dostrzegamy nie kolejnego cesarza, lecz Nowego Adama”* (J. Forest., *Modlitwa z ikonami*, Bydgoszcz 1999, s. 107), wolnego od grzechu, który to sprawił wstydlive okrycie ciała starego Adama.

Chrystus idzie lub stawia krok w kierunku św. Jana Chrzciciela: to znaczy dobrowolnie przychodzi i pochyla głowę. Prawą ręką błogosławi wodę i przygotowuje ją do tego, by stała się wodą chrztu. Uświęca ją przez swoje zanurzenie. Woda zmienia swoje znaczenie, kiedyś była obrazem śmierci, teraz staje się „źródłem wody żywej”.

U stóp Chrystusa, w wodach Jordanu, ikon ukazuje dwie małe postaci ludzkie. To ilustracja tekstów starotestamentowych, które słyszymy podczas nabożeństwa święta Chrztu Pańskiego Ps. 114, 3: *„Ujrzało morze i uciekło, Jordan bieg swój odwrócił”*. Jedna z postaci to zazwyczaj półleżący lub siedzący starzec, wylewający wodę z amfory, symbolizuje rzekę Jordan. Druga postać personifikuje morze - to nimfa (w okresie postbizantyjskim często z koroną na głowie), siedząca bokiem na rybie, delfinie (lub dwóch) albo na fantastycznym stworzeniu morskim. Zamiast nimfy niekiedy występuje nagi chłopiec, płynący niczym antyczny wodny eros na jednym lub

dwu delfinach, poganiając je uniesionym nad głową biczem. Owe mitologiczne postaci zdają się uciekać w popłochu przed Chrystusem, w nawiązaniu do wersetu z psalmu 114.

W wodach Jordanu pojawia się czasami diabeł lub morski potwór, zdeptany pod nogami Jezusa albo przyciśnięty kamieniem, na którym stoi Chrystus. Niekiedy przybiera on postać dziesięciu węzów kainowej głowy. Motyw ten stanowi zapowiedź ostatecznego zniszczenia cyrografu, czego dokona Chrystus, zstępując do otchłani po swojej śmierci na Krzyżu. Nawiązuje on do psalmicznego wersetu: *„Głowy smoków skruszyłeś wśród odmętów. Ty zniszczyłeś lwy lewiatana, wydałeś go na żer morskim potworom. Ty sprawiłeś, że trysnęły źródła i strumienie”* (Ps. 74,13-15). Bóg dotyka wody, oczyszcza ją i uświęca. Zanurzając się w wodzie, Bóg niszczy gnieźdzące się w niej demony. Mówią o tym teksty liturgiczne: *„Dzisiaj wody Jordanu zamieniają się w lekarstwo dla ludzi przez zjawienie się Boga naszego. Dzisiaj strumieniami wody, na które tchnął ogniem, napawa się całe stworzenie”*. Cały wszechświat otrzymuje uświęcenie: *„Chrystus został ochrzczony i wychodzi z wody podnosząc z upadku cały świat”, „kruszy głowę bestii i ponownie stwarza Adama”* (P. Evdokimov, *Sztuka Ikony. Teologia Piękna*, Warszawa 1999, s. 245).

W rzece pływają także ryby- symbol życia i wiary w Bóstwo Jezusa Chrystusa. Ryby mogą oznaczać samych chrześcijan- zwykle zwracają się one ku Chrystusowi.

Po prawej ręce Chrystusa, na skalistym brzegu, ubrany w odzienie z sierści wielbłąda i przepasany wokół bioder stoi św. Jan Chrzciciel. Święty Jan z lekiem zdaje się mówić: *„To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?”* (Mt 3, 14). Święty Jan wyciąga prawą rękę w obrzędowym geście chrztu, a w lewym trzyma zwój (tekst głoszonego przezeń słowa) lub unosi rękę w modlitewnym geście ku niebu. Ku niebu też kieruje swój wzrok. Rzadko przedstawiany jest jako patrzący na Chrystusa.

Po drugiej stronie rzeki – aniołowie – świadkowie wydarzenia, duchy służebne, najczęściej trzej. Ich liczba może jednak dochodzić do dziewięciu, w nawiązaniu do dziewięciu chórów anielskich w hierarchii Pseudo- Dionizego Areopagity. Zwykle są oni pochyleni w niskim pokłonie, z rękami okrytymi krajem swoich tunik, lub osobną tkaniną, co wyraża ich szczególną cześć oddawaną Chrystusowi.

„U góry ikony fragment kręgu wyobraża otwierające się niebiosa, a czasem z fałdu, który zdaje się obrazem obłoku, wychyla się błogosławiąca dłoń Ojca. Z tego kręgu wychodzą promienie światła, atrybut Ducha Świętego, i oświecają Gołębicę” (P. Evdokimov, dz. cyt., s. 244). Dalej promień rozgałęzia się na trzy promienie- to wskazuje na obecność całej Świętej Trójcy. Święto Chrztu Pańskiego zwane jest też „świętem oświecenia”, świętem światła. W starożytności w tym dniu katechumeni przyjmowali chrzest przy setkach płonących świec. I nie może być inaczej- gdzie objawia się Bóg tam i obfitość światła, albowiem Bóg jest światłem.

Święty Duch w postaci gołębic unosi się nad wodą tak, jak przy stworzeniu świata, kiedy to Duch Boży unosił się nad wodami. Św. Bazyli Wielki wyjaśnia, że nie tylko unosił się nad wodą, lecz jakby uświadamiał jej możliwość zrodzenia życia, czynił ją